

P
KOLE
DZIE

JP2

Śpiewnik
KOLEĐOWY

W styczniu 2018 roku Chór Centrum Myśli Jana Pawła II otrzymał list. List był napisany niezwykle starannym pismem, jakby pisała go wzorowa uczennica, zwracając uwagę w każdej literze na wszystkie zawijasy, brzuski i kropki:

W imieniu własnym i współosadzonych dziękujemy za przybycie z chórem Centrum Myśli Jana Pawła II do Zakładu Karnego Warszawa-Białoleka. Czas który spędziliśmy przy wspólnym kolędowaniu, zabawie i nauce będziemy wspominać bardzo długo. Było nam bardzo miło Państwa poznać i gościć, dla wielu współosadzonych było to pierwsze takie spotkanie. Dla osadzonych niemających możliwości spędzenia Świąt Bożego Narodzenia w gronie rodzinnym takie spotkanie to jedyny czas na poczucie atmosfery rodzinnych świąt.

W styczniu 2018 roku z zespołem Centrum poszliśmy do jednego z warszawskich domów dziecka. Część z nas śpiewa bardzo dobrze, a część tylko bardzo chce bardzo dobrze śpiewać. Ważne, że chcieliśmy śpiewać razem dla innych. Nasze głosowe niedostatki nie przeszkadzały nam, bo nie przeszkadzały naszym młodym, oddanym słuchaczom. Śpiewaliśmy kolęda po kolędzie, aż doszliśmy do kolędy, którą każdy z nas zna. Śpiewaliśmy ją trochę z rozpędu, automatycznie, na uśmiechu: „Jezus malusieńki leży wśród stajenki // Płacze z zimna, nie dała mu matula sukienki // Bo uboga była”. Kiedy skończyliśmy, zgłosił się jeden chłopiec. – To bardzo smutna kolęda. – Dlaczego? – zaskoczył nas. – Bo mały Jezus jest sam. – Rozejrzeliśmy się po dzieciach wokół. One bardzo dobrze wiedziały, co znaczy ta kolęda, co to znaczy, gdy mama jest uboga, nie daje sukienki, gdy bez niej jest zimno i twardo.

Więźniowie i dzieci rozumieli istotę PoKolędzia lepiej niż my. To oni przez ostatnie pięć lat [czy tak?] pozwalali nam zrozumieć, co robimy. Dzięki nim – i dzięki dziesiątkom takich spotkań – zrozumieliśmy, że PoKolędzie nie należy do nas. PoKolędzie należy do nich, do pacjentów z wydziałów onkologii, którzy nie mogą wstać z łóżka, do umierających w hospicjach, którzy mogą uśmiechnąć się tylko kącikiem ust, do pędzących gdzieś, zaskoczonych przechodniów. PoKolędzie należy do nich i do wszystkich chórów, które chcą ponieść je dalej i dalej.

25 lat temu, gdy zbliżały się Święta Bożego Narodzenia, Jan Paweł II napisał „List do dzieci”:

Jeśli dzisiaj piszę [...] do was, drogie dzieci, to czynię to dlatego, że i ja sam byłem przed wielu laty takim samym dzieckiem jak wy. Również i ja przeżywałem wówczas radość Bożego Narodzenia tak jak wy, a kiedy zajaśniała gwiazda betlejemaska, spieszyłem się do stajenki razem z moimi rówieśnikami, ażeby przeżyć na nowo to, co wydarzyło się 2000 lat temu w Palestynie. Naszą radość wyrażaliśmy przede wszystkim w śpiewie. Jakże piękne i wzruszające są kolędy, które tradycja wszystkich narodów oplotta wokół Bożego Narodzenia! Ileż w nich głębokich myśli, a nade wszystko jak wiele czulej radości skierowanej do tego Bożego Dzieciątka, które w Świętą Noc przyszło na świat!

Tamten list sprzed ćwierćwiecza Jan Paweł II napisał do pewnej wzorowej uczennicy, i do chłopca, który nie miał mamy, i do nas wszystkich.

Dr Michał Łuczewski
dyrektor programowy
Centrum Myśli Jana Pawła II

1. *Wśród nocnej ciszy* głos się rozchodzi,
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czem prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie, przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali z wielkiej radości.

Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy czekali,
A Tyś tej nocy nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod Osobą chleba i wina.

2. *Przybieżeli do Betlejem pasterze,*
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże!
Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Oto mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają.

I anieli gromadami pilnują
Panna czysta wraz z Józefem piastują.
Poznali Go Mesyjaszem być prawym
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.

3. *Pójdźmy wszyscy do stajenki,* do Jezusa i panienki,
powitajmy maleńkiego, i Maryję matkę Jego /x2

Witaj Jezu ukochany, od patriarchów czekany,
od proroków ogłoszony od narodów upragniony /x2

Witaj Dzieciąteczko w żłobie wyznajemy Boga w Tobie,
coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy /x2

Witaj Jezu nam zjawiony, witaj dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki człowiekiem /x2

Któż to słyszał takie dziwy, tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej osobie, dwie natury różne sobie /x2

4. *Gdy śliczna Panna* Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:

Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,
li li li li laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.

Li li li li laj, wielki Królewicu,
li li li li laj, niebieski Dziedzicu!

Sypcie się z nieba, śliczni aniołowie,
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie:

Li li li li laj, mój wonny kwiateczku,
li li li li laj, w ubogim żłobeczku.

Nic mi nie mówisz, o kochanie moje!
Przecież pojmuję w sercu słowa Twoje!
Li li li li laj, o Boże Wcielony!
Li li li li laj, nigdy niezmierny.

5. *Mędrzy świata, monarchowie*, Gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, Trzej Królowie, Chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie, nie ma tronu i berła nie dźwizy,
A proroctwo Jego zgonu już się w świecie szerzy.
Mędrzy świata, złość okrutna Dziecię prześladowuje.
Wieść okropna, wieść to smutna, Herod spisek knuje:
Nic monarchów nie odstrasza, do Betlejem śpieszą,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza, Nadzieją się cieszą.
Przed Maryją stają społem, niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem, składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi królowie, któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie, pałając z miłości?

6. *Jezus malusieńki* leży wśród stajenki
Płacze z zimna nie dała mu matula sukienki. /x2

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
w który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła /x2
Nie ma kolebeczki, ani poduszczyki,
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki. /x2
Dziecina się kwili, Matuleńka lili
w nóżki zimno, żłobek twardy, stajenka się chyli /x2
Matusia truchleje, serdeczne łzy leje
O mój Synu, wola Twoja, nie moja się dzieje. /x2

7. *Lulajże, Jezuniu*, moja perełko,
Lulaj ulubione me pieścidełko.
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj,
A ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki,
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj!
A ty, Go Matulu, w płaczu utulaj.

Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku,
Lulajże, wdzięczniuchny świata kwiateczku.
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj,
A ty, Go Matulu, w płaczu utulaj.

8. *W żłobie leży*, któż pobieży kolędować Małemu?
Jezusowi Chrystusowi, dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie przybywajcie, Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami za wami pospieszymy,
A tak tego, Maleńkiego, niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony, płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany nam jest dany Emmanuel w niskości!
Jego tedy przywitajmy, z aniołami zaśpiewajmy
Chwała na wysokości!

9. *Cicha noc*, święta noc,
pokój niesie ludziom wszem,
a u żłóbka Matka Święta
czuwa sama uśmiechnięta,
nad Dzieciątka snem. /x2

Cicha noc, święta noc,
pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni,
za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud. /x2

Cicha noc, święta noc,
narodzony Boży Syn,
Pan wielkiego majestatu
niesie dziś całemu światu
odkupienie win. /x2

10. *Dzisiaj w Betlejem*, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta porodziła Syna.

*Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają, bydłęta klękają,
cuda, cuda ogłaszają.*

Maryja Panna, Maryja Panna Dzieciątko piastuje
i Józef święty, i Józef święty Ono pielęgnuje.

Ref.

Choć w stajenczce, choć w stajenczce Panna syna rodzi
Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.

Ref.

I Trzej Królowie, I Trzej Królowie od wschodu przybyli
I dary Panu, i dary Panu kosztowne złożyli.

Ref.

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my przywitać Jezusa
Króla na królmi, Króla nad królmi, uwielbić Chrystusa.

Ref.

11. *Anioł pasterzom mówił:*

Chrystus się wam narodził
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście
narodził się w ubóstwie Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego
poselstwa wesołego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie,
znaleźli Dziecię w żłobie, Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej
uniżył się Wysoki,
pałacu kosztownego żadnego nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia!

Bogu bądź cześć i chwała,
która by nie ustała,
jak Ojcu, tak i Jego Synowi,
i Świętemu Duchowi w Trójcy jedynemu.

12. *Gdy się Chrystus rodzi* i na świat przychodzi.

Ciemna noc w jasności promienistej brodzi
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem, czym prędzej pobiegli.
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel.

“O niebieskie Duchy, i posłowie nieba
Powiedzcież wyraźniej co nam czynić trzeba:
Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy”.

“Idźcież do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w żłobie położone:
Oddajcie Mu pokłon boski, On osłodzi wasze troski”.

13. *Bóg się rodzi, moc truchleje*, Pan niebiosów obnażony.
Ogień krzepnie, blask ciemnieje, Ma granice Nieskończony.

Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami.
A Słowo ciałem się stało,
i mieszkało między nami.

Cóż masz, niebo nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany, Dzieląc z nim trudy i znoje.

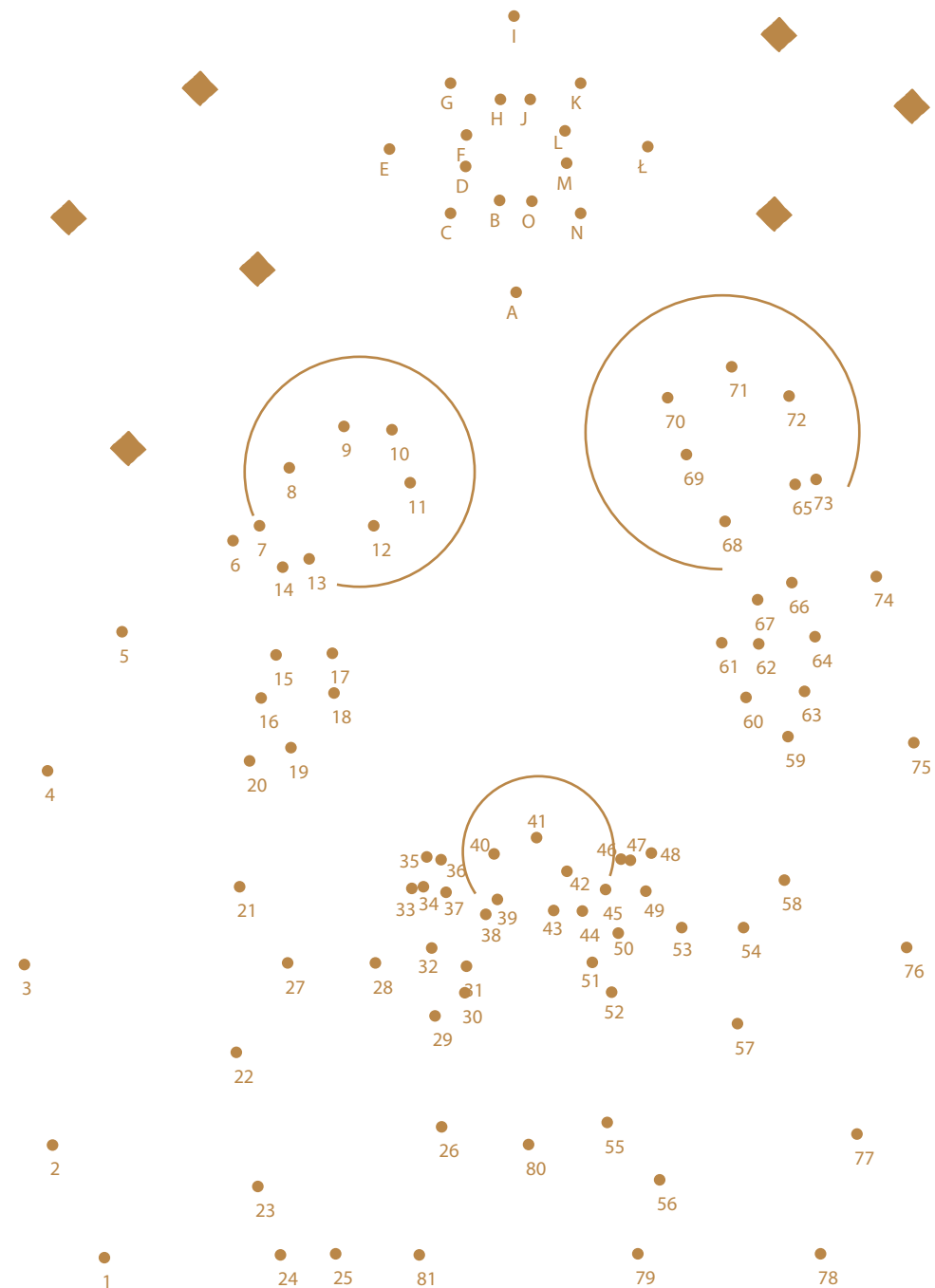
Nie mało cierpiało, nie mało,
Żeśmy byli winni sami.
A Słowo ciałem się stało,
i mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony, Żłób Mu za kolebkę dano!
Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano.

Ubodzy, was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami.
A Słowo ciałem się stało,
i mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię, Błogosław Ojczyznę miłą.
W dobrych radach, dobrym bycie, Wspieraj jej siłę swą siłą.

Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami.
A Słowo ciałem się stało,
i mieszkało między nami.



Organizator



**Centrum Myśli
Jana Pawła II**

Instytucja Kultury
m.st. Warszawy

Partner kampanii promocyjnej



**Koleje
Mazowieckie**

